

Od Siewierza jechoł wóz,
Malowane panny wiózł,
Wszystkie pięknie wystrojone.
Chciałbyś jedną mieć za żonę.

Spodobała mi się ta,
Co ruciany wionek ma,
Lecz mi ludzie inną rają,
Od dziewczyny odmawiają.

Inną ci tam raić chcą,
Wielki posąg dają z nią:
Cztery beczki starej sieczki
I kulawe dwie owieczki.

I z komory stary stół,
Przełomany już na pół,
I do tego krowi ogon,
I dwa stołki z jedną nogą.

Weźcie, teściu, dary swe,
Jo jednego ino chce:
Żeby zawsze moja miła
Dobrą żonką dla mnie była.

Niechaj tylko żonka twa
Dobre serce dla cię ma,
Dobre serce, zdrowe ręce
Od posagu znaczą więcej.